Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 224 Katowice, sobota 28-go września 1929. Rok 28

Paderewski na drodze do wyzdrowienia.

Genewa. (AW.) Ignacy Paderewski po przebyciu operacji wycięcia wyrostka robaczkowego czuje się naogół bardzo dobrze i wkrótce spodziewany jest powrót jego do zdrowia.

Powrót kanclerza Müllera.

Berlin. (Tel. wł.) Kanclerz Rzeszy, Müller, powrócił już do zdrowia i przyjeżdża do Berlina w piątek rano. Pierwsze posiedzenie rady ministrów pod jego przewodnictwem odbędzie się dopiero za kilka dni.

Międzyparlamentarna konferencja handlowa.

Berlin. Rada generalna międzyparlamentarnej konferencji handlowej uchwaliła zwołać przyszłą konferencję do Madrytu w 1930 r. Celem załatwienia prac przygotowawczych na tę konferencję, rada zbierze się w styczniu w Nicei. (PAT.)

Awantury nacjonalistów niemieckich.

Stuttgart. Wieczorem w czasie zebrania Hitlerowców, protestującego przeciw planowi Younga, doszło do gwałtownych starć. Szereg osób odniosło rany. Policja dokonała wielu aresztowań. (PAT.)

Obrady nowego rządu litewskiego.

Kowno. Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, Tubialisa, odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu litewskiego. Na posiedzeniu tem przyjęto projekt ustawy o opłatach akcyzowych. Projekt ten przekazany będzie do opracowania radzie państwa. Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących. (PAT.)

Zamach na pociąg.

Białogród. Na torze kolejowym w pobliżu Koczane wykryto trzy maszyny piekielne, które miały wybuchnąć przy przejściu pociągu. Przedwczesny wybuch jednej z nich uniemożliwił dalsze plany sprawców zamachu. Sprawcy ci, prawdopodobnie komitadże, są energicznie poszukiwani przez policję. (PAT.)

Zarząd Poznania odwiedza Wrocław.

Wrocław. Rewizytując magistrat wrocławski, odwiedziła Wrocław we czwartek na zaproszenie nadburmistrza dr. Wagnera wycieczka przedstawicieli miasta Poznania, w której skład wchodzą prezydent miasta Poznania Ratajski, nacz. dyr. wystawy Wachowiak, prezes rady miejskiej inż. Hedinger, radca miejski inż. Ruciński, radca miejski Robiński, dyr. inż. Nestrypke oraz referendarz Motyliński.

Wycieczka, która przybyła samochodami, powitana została o 9 rano u granic miasta przez delegata magistratu wrocławskiego, radcę Kühna i konsula polskiego Wdziękońskiego. Następnie w magistracie powitał wycieczkę w imieniu nieobecnego nadburmistrza jego zastępca burmistrz Mache.

Po zwiedzeniu historycznego gmachu ratusza wycieczka zwiedziła wystawę warsztatowo-mieszkaniową, tak zw. Wuwe. O godz. 2 podejmowało miasto gości obiadem w hotelu „Savoy". Podczas obiadu przemówił burmistrz Mache, stwierdzając, że sprawa porozumienia polsko-niemieckiego obchodzi nietylko oba kraje, lecz jest w gruncie rzeczy sprawą ogólno-europejską. Burmistrzowi odpowiedział w imieniu wycieczki prezydent Ratajski.

Po obiedzie wycieczka zwiedziła miasto i urządzenia miejskie. Z okazji przyjazdu wycieczki konsul Wdziękoński podejmował wycieczkę o godz. 5 po południu herbatką, podczas której przedstawiciele miasta Poznania mieli sposobność zapoznać się i wejść w bliższy kontakt z władzami miasta Wrocławia, przedstawicielami izby handlowej, sfer gospodarczych oraz prasy. O godz. 19 goście odjechali samochodami do Poznania. (PAT.)

Nowy rząd w Austrji.

Wiedeń. Prezydent policji Schober przyjął propozycję objęcia rządu w Austrji. Stronnictwa większości parlamentarnej pozostawiły mu wolną rękę co do zestawienia listy nowego gabinetu. W ciągu dnia Schober konferował z różnemi osobistościami, które miałyby wejść w skład gabinetu. Możliwem jest, że już dzisiaj przedstawi się nowy gabinet radzie narodowej.

W przeciwieństwie do rządu poprzedniego nowy rząd będzie miał charakter urzędniczy. Stronnictwa parlamentarne wysyłają tylko po jednym przedstawicielu do nowego gabinetu. Prasa wiedeńska nietylko prawicowa, lecz także i lewicowa, wita nowego kanclerza życzliwie, podkreślając, że jest on wiernym sługą republiki. (PAT)

Wiedeń. Rada narodowa przyjęła na posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem, 84 głosami chrześcijańsko - społecznych, niemiecko-narodowych i związku chłopskiego przeciwko 69 głosom socjalistycznych demokratów propozycje komisji głównej co do składu nowego rządu, na którego czele jako kanclerz stanął dotychczasowy prezydent policji Schober.

Sprawozdawca komisji głównej dr. Seipel oświadczył, że kanclerz nie jest jeszcze w możności obsadzenia definitywnie ministerstwa skarbu i oświaty. W piątek przed południem przedstawi się nowy rząd izbie, przyczem kanclerz Schober wygłosi deklarację rządową. (PAT.)

Wiedeń. (AW.) Powołanie prezydenta policji wiedeńskiej dr. Schobera na stanowisko kanclerza wywołało nietylko w całym świecie politycznym, ale także w szerokich kołach ludności austrjackiej największe zadowolenie. Wszystkie tutejsze pisma stwierdzają, iż jedynie dr. Schober jest osoba, której energia i poważanie daja rekoimię zażegnania obecnego przesilenia wewnętrzno-politycznego. Powszechną uwagę zwraca fakt, że nawet „Arbeiter-Zeitung", która przez dwa lata zwalczała dr. Schobera w bardzo ostry sposób, dziś wstrzymuje się od wszelkich osobistych ataków i oświadcza, że socjaliści zajmą wobec nowego gabinetu stanowisko wyczekujące. Pismo to stwierdza dalej, iż żaden gabinet nie mógłby rządzić w Austrji przeciw socjalistom.

Przed odjazdem Macdonalda do Ameryki.

Londyn. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie generał Dawes odwiedził premjera Macdonalda i odbył z nim dłuższą konferencję, która ze względu na jutrzejszy wyjazd premjera do Stanów Zjednoczonych dała sposobność do omówienia szeregu spraw, dotyczących misji Mac Donalda. Podczas nieobecności premjera zastępować go będzie minister skarbu, Snowden.

Bankierzy amerykańscy jadą do Europy.

Nowy Jork. Bankierzy tutejsi Reynolds i Tylor odpłynęli do Europy celem spotkania się z przedstawicielami finansów innych mocarstw i odbycia narady w sprawie zorganizowania Międzynarodowego Banku spłat odszkodowawczych. (PAT.)

Prawdziwe oblicze Mussoliniego.

Ostatnia mowa Mussoliniego, poświęcona w znacznej części stosunkowi państwa do Watykanu, stanowi ważny etap w rozwoju tego stosunku.

Stanowisko Mussoliniego wobec Kościoła musiało od samego początku objęcia przez niego władzy, budzić poważne wątpliwości. Przedewszystkiem Mussolini wyszedł z socjalizmu. Wprawdzie zdarzają się wypadki, że ten lub ów socjalista z biegiem lat, nabywając doświadczenia życiowego przekonuje się o tem, że zasady socjalistyczne są utopją i staje się umiarkowanym człowiekiem, a nawet konserwatystą. Jednakowoż ludziom tym nigdy zbytnio ufać nie można na punkcie szczerości ich uczuć religijnych. O ile praktyka życiowa zmienia ich poglądy na sprawy socjalne, realne, o tyle wiara, a zatem rzecz czysto abstrakcyjna, zniszczona przez ateistyczne teorje socjalizmu, nigdy już nie wraca, przynajmniej w tym stopniu, jakiego potrzeba do walki o nią.

Mussolini przedzierżgnął się z socjalisty w nacjonalistę i zwolennika kapitalizmu. Praktyczne względy skłoniły go do tego i powodowany nimi przestał być socjalistą. Ale to też wszystko! Dusza jego nie uległa zmianie. Okazał to, gdy dążąc do stworzenia jednej jedynej partji we Włoszech, rozwiązał nietylko stronnictwo socjalistyczne oraz organizacje narodowe, ale także partję katolicką. Wprawdzie nie toczył walki z kościołem, ale także, walcząc z masonerją, nie szukał w nim oparcia. Nie walczył z kościołem, bo widocznie czuł, że taka walka mogłaby źle skończyć się dla niego wobec dużej religijności ludu włoskiego.

Ugruntowawszy swoją i swego stronnictwa władzę, przystąpił Mussolini do uregulowania stosunku kościoła do państwa. Zdawał sobie bowiem sprawę, że jak długo kwestja Papieska nie jest rozwiązana, tak długo władza świecka we Włoszech nie może znaleźć silnego oparcia w religijnym narodzie włoskim. Faszyzm sam nie może wypełnić treści życia narodu. Naród musi mieć oprócz materjalnych, także idealne cele. Tym celem jest religja. Państwo musi zatem cel ten popierać lub, o ile opiera się o zasady radykalne, zwalczać, by dać narodowi jakiś inny cel idealny. Ale zwalczać radykalizm i wrogów Kościoła, a równocześnie nie popierać religji — tego nie można pogodzić. Bo wówczas braknie w pracy państwowej czysto materjalistycznej ostoi moralnej, pierwiastka duchowego.

Szukając tego pierwiastka, rozpoczął Mussolini pertraktacje z Watykanem i doprowadził do upragnionego przez cały świat katolicki rozwiązania kwestji rzymskiej. Że motorem do tego kroku nie było jego osobiste uczucie religijne, zdradził Mussolini dość rychło. Zaledwie bowiem układ z Watykanem został podpisany, wystąpił ze znaną mową, w której zapowiedział, że wpływ na kształtowanie duszy

młodzieży nie należy do kościoła, lecz do państwa. Wogóle zaś bardzo ostro podkreślił, że Kościół ani dawniej, nie miał znaczenia w rozwoju dziejowym, ani wpływu w przyszłości mieć nie powinien.

Głosząc te hasła, Mussolini stanął w jaskrawej sprzeczności i z prawdą historyczną i z misją, jaką Kościół, jako stróż wiary i wynikający z niej etyki, spełnia w państwie i zawsze spełniać będzie. Znaczenie zaś zawartego z Watykanem układu starał się zepchnąć do roli nic nie znaczącego epizodu, mającego tylko zjednać mu sympatje narodu. Przeciwko takiemu ujmowaniu sprawy wystąpił Ojciec św. spokojnie, lecz zdecydowanie.

Ale widocznie to pierwsze starcie nie zadowoliło Mussoliniego. Przed tygodniem wystąpił bowiem z drugą mową, w której już wyraźniej ujawnił swój pogląd, nie różniący się prawie wcale od poglądu socjalistów na stosunek państwa do Kościoła. Oświadczył on, że państwo ma nietylko prawo, ale i obowiązek kształcić dzieci, ale także wychowywać je w swojej własnej etyce i że Kościół nie ma żadnego prawa mięszać się do tego. Dalej podkreślił, że jednostka powinna być pochłonięta całkowicie przez państwo i tylko takie ma prawa, jakie mu państwo przyznać zechce. Równocześnie zaś gwałtownie wystąpił przeciwko tej części duchowieństwa, która żąda dla Kościoła pośredniego wpływu na sprawy społeczne, doczesne. Dążenie to nazwał Mussolini jednem z najniebezpieczniejszych, gdyż jego zdaniem niewiadomo, gdzie zaczyna się ta władza Kościoła, ani gdzie się kończy.

Zbyt wyraźnie antykościelne było to stanowisko Mussoliniego, by nie miało spotkać się z odpowiedzią Głowy Kościoła. Zaraz na drugi dzień wystąpił też Ojciec św. z pewnego rodzaju odpowiedzią z okazji przyjęcia pielgrzymki katolickiej. Widocznie Papież bardzo poważnie ocenia położenie, skoro wezwał młodzież, by była przygotowana na rzeczy najgorsze, nawet na męczeństwo. „Nadejść“ może dzień — mówił Ojciec św. — w którym trzeba będzie duchów dzielnych, ludzi o wierze prostej, o wielkoduszności niepodejrzanej i sercach, które poważnie traktują sprawę kościoła świętego.“

Są także wśród naszych katolików wielbiciele Mussoliniego i faszyzmu. Ci niezawodnie są tem wszystkiem niemile zdziwieni i czują się nieswojo w swym entuzjazmie dla dyktatora Włoch. Nic dziwnego! Na działalność jego patrzeli pod kątem widzenia swych politycznych poglądów, a raczej swego wrogiego stosunku do obecnego rządu. Nie wnikali zaś w istotę faszyzmu, który głosząc supremację państwa nad wszelkiem życiem, musiał dążyć do wyeliminowania z życia jednostek jakichkolwiek innych dążeń. Konflikt z religją był wobec tego nieunikniony, bo wskrzeszał pośrednio dawną zasadę pogańską, określającą władcę państwa, mianem boga. Kościół zaś stoi na stanowisku, że obowiązki wobec państwa nie mogą hamować swobodnego rozwoju jednostek, o ile oczywiście nie cierpi na tem ogół. A rozwój na zasadach etyki katolickiej nietylko nie wyrządza szkody ogółowi, a tem samem i państwu, lecz przeciwnie przynosi mu pożytek.

Byli już inni ludzie, aniżeli Mussolini, którzy nie mogli ścierpieć, że obok ich woli istnieje jeszcze inna wola — wola, wynikająca z prawa Boskiego. Sami upadali, ale tej woli nie złamali, pomimo prześladowań. Upadnie także Mussolini i to tem prędzej, im silniej walczyć będzie z tą wolą. Do tej obrony wezwał młodzież katolicką Ojciec św.

jednak o to się postarał, lecz nacjonaliści przez to, że dzięki ich naciskowi odmówiono sali na przedstawienia polskie. Gdy przedstawień nie będzie, wówczas nie będzie też powodu do awantur. Ale wówczas także „nadzieja“ Rady, że ludność polska będzie spokojnie korzystała z dorobku swojej kultury, musi wydać się kpinami ze zdrowego rozsądku. Nacjonaliści niemieccy nic sobie nie robią z „nadziei“ Rady. Szkoda, że te czynniki, których zadaniem jest reprezentowanie ludności Śląska Opolskiego na zewnątrz, nie uświadomiły Rady Ligi o uniemożliwieniu dawania przedstawień przed tem, zanim Rada wyraziła swoją „nadzieję“.

Polska i Litwa.

Nieuregulowane stosunki polsko-litewskie stanowią poważną troskę w świecie politycznym oraz gospodarczym. Hamują one bowiem rozwój międzynarodowego życia handlowego i stanowią źródło poważnych zatargów na wschodzie Europy. Aby usunąć przeszkody, nie pozwalające na wprowadzenie normalnych stosunków, poruszono w pewnych kołach projekt urządzenia na Litwie plebiscytu, któryby wypowiedział się co do unji ekonomicznej polsko-litewskiej.

Przeciwko temu projektowi wystąpił ostro poseł litewski w Londynie w artykule, ogłoszonym w jednem z angielskich pism. Twierdzi on, że w wypadku takiej unji Polacy zyskaliby przewagę nad Litwinami i stopniowo wchłanialiby Litwę także pod względem politycznym. To musiałoby wywołać reakcję wśród Litwinów i byłoby powodem nowych niepokojów.

Może teraz, gdy Woldemaras musiał ustąpić z powodu wojowniczej polityki wobec Polski, nowy rząd dążyć będzie do unormowania stosunków polsko-litewskich.

Przeszkody w uregulowaniu stosunków polsko-niemieckich.

Jak donoszą dzienniki wrocławskie, niemiecki związek gospodarczy dla Polski rozpoczął 14 września podróż po Polsce dla zbadania stosunków. W podróży wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele sfer gospodarczych i naukowych. Zwiedzili oni główne miasta i okręgi przemysłowe Polski, gdzie zetknęli się z osobistościami, odgrywającemi wybitną rolę w gospodarczem życiu Polski. Niemcy wszędzie stwierdzili, że polskie sfery gospodarcze gotowe są dojść z Niemcami do porozumienia gospodarczego. Prezydent wrocławskiej izby handlowej wyraził też nadzieję, że podróże takie umożliwiające wzajemne poznanie się, przyczynią się do zbliżenia i utorują drogę do porozumienia pomiędzy obydwoma narodami.

To wyznanie Niemców jest bardzo cenne. Dowodzi ono, że Polacy są gotowi do nawiązania normalnych stosunków z Niemcami i że nie po ich stronie leży wina, jeśli dotychczas do porozumienia nie doszło.

Wizyty zwierzchników państw u Ojca św.

Agencja Fournier podaje wiadomość z Rzymu, że wielu monarchów, w tej liczbie król hiszpański i król belgijski, zapowiedzieli swoje wizyty u Papieża podczas roku jubileuszowego. W związku z temi wizytami monarchów w Mieście Watykańskiem przygotowywane są apartamenta, w których zamieszkają królowie i skąd udadzą się do Papieża W tym samym pałacu Papież będzie rewizytował gości. Celem umożliwienia wszystkim zwierzchnikom państw złożenia wizyty Ojcu św. w czasie jubileuszu, rok święty ma być przedłużony do 30-go czerwca 1930 r. Oprócz wizyty monarchów katolickich zapowiedziane zostały wizyty królów bułgarskiego i jugosłowiańskiego, b. cesarzowej austrjackiej, b. króla i b. królowej Portugalji oraz wielu książąt niemieckich, austrjackich i rosyjskich. Rezydencja papieska w obrębie Rzymu poza granicami Citta del Vaticano będzie pałac laterański.

Dyktator Chin w opałach.

Według doniesień agencji Simbun-Renge, położenie Czang-Kaj-Szeka pogorszyło się znacznie. Coraz jawniej występują przeciwko niemu jego przeciwnicy. Nawet wśród rządu nankińskiego istnieją tendencje pozbawienia Czang-Kaj-Szeka możności sprawowania władzy dyktatorskiej. W Nankinie, celem zwalczania żywiołów wrogo nastrojonych wobec Czang-Kaj-Szeka, ogłoszono stan oblężenia.

Podobno w okolicach Szanghaju, na terytorjum koncesji francuskiej, odbyło się pod przewodnictwem Sun-Tsin-Lin wdowy po Sun-Ja-Tsenie, zebranie, na którem omawiano sposoby walki z Czang-Kaj-Szekiem. W związku z wzrastającą aktywnością Feng-Ju-Sjanga, Czang-Kaj-Szek skonsygnował oddziały wojsk. w celu ewentualnej likwidacji oddziałów Fenga. Przypuszczają, iż w najbliższym czasie może dojść do walk między wojskami Czang-Kaj-Szeka i oddziałami Fenga.

Przegląd polityczny

Nadzieje Rady Ligi Narodów.

Jak dowiadujemy się z gazet warszawskich i niemieckich, Rada Ligi Narodów zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sprawami górnośląskiemi. Polska Agencja Telegraficzna nie uważała za stosowne podać o tem dokładnego sprawozdania prasie śląskiej, którą te sprawy przecież najżywiej obchodzą.

Między innemi była na porządku dziennym skarga Polaków w sprawie zajść opolskich. Rada przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu niemieckiego w tej sprawie i wyraziła nadzieję, że tego rodzaju zajścia dadzą się w przyszłości uniknąć i że ludność polska będzie mogła spokojnie korzystać z dorobku swej kultury.

Ta rezolucja Rady brzmi jak ironja. Że zajścia się nie powtórzą, wydaje się być pewnikiem. Nie rząd niemiecki

SELMA LAGERLÖF.

Legendy i Fantazje.

Zbiegowie. 5

Od tego dnia Berg Reze uważniej przyglądał się młodemu chłopcu. Zauważył, że jest o tyle odważny do czynu, o ile nieśmiały w mowie. Nie lękał się wcale śmierci. Gdy jeziora zamarzały, a na wiosnę, gdy puszki i fałszywe jerzyny w kwiecie kryły błoto trzęsawisk i zwiększały ich niebezpieczeństwo, lubił przez nie przechodzić. Odczuwał jakby naturalną potrzebę zastąpienia w ten sposób niebezpieczeństw burzy i morza, którym już nie mógł stawiać czoła. Ale w nocy lękał się lasu, a nawet w dzień ciemne gąszcze i gałęzie sosen, wyciągnięte niby wychudłe ramiona, budziły w nim przerażenie. A gdy Berg mówił do niego, onieśmielenie nie dozwalało mu odpowiadać.

Nie sypiał nigdy na łóżku z mchu i futer, które usłali w głębi jaskini przy ogniu, ale każdej nocy, gdy Berg zasnął, Tord prześlizgiwał się ku wejściu i kładł się na płycie kamiennej. Berg zauważył to i zapytał go, z jakiego to robił powodu. Tord nie dał żadnego wyjaśnienia i dla uniknięcia dalszych badań, spał na łóżku przez dwie z rzędu noce. Trzeciego dnia zajął znowu swój posterunek stróża.

Raz w nocy, gdy śnieg wirował jak dym i wpadał w gąszcze najbardziej nieprzeniknione dla wiatru, płatki śnieżne przedostały się do jaskini zbiegów. Gdy Tord, śpiący przy wejściu przebudził się zrana, pokryty był masą topniejącego śniegu. Po upływie paru dni zachorował. Wydobywał się z jego płuc świst i przeszywał je za każdym oddechem ból rozdzierający. Walczył z tem, nie skarżąc się, lecz pewnego wieczora upadł i nie mógł powstać.

Berg Reze zbliżył się i prosił go, by położył się na jego własnem łóżku. Tord jęczał, nie mogąc poruszyć się. Wówczas Berg wziął go na ręce i ułożył na posłaniu. Ale doznał wrażenia, iż dotknął się węża jadowitego, miał na ustach jakby smak nieczystego mięsa końskiego. Nic nie wydawało mu się bardziej odrażającym, jak dotknięcie tego nędznego złodzieja.

Okrył go swem pięknem futrem i podał mu wody; oto wszystko, co mógł uczynić. Choroba nie była niebezpieczna. Tord prędko powrócił do zdrowia. A okoliczności, które zmusiły Berga, by go zastępował w pracy i usługiwał mu, zbliżyły tych dwóch ludzi. Tord ośmielił się przemówić, gdy wieczorem siedząc w jaskini strugali strzały.

— Pochodzisz z dobrego rodu — odezwał się do Berga — najbogatsi ludzie z doliny są twoimi krewnymi. Przodkowie twoi służyli królom i walczyli w czworobokach piechoty.

— Częściej walczyli w gronie buntowników przeciwko królom. — odparł Berg.

— Ojcowie twoi wyprawiali wielkie uczty na Boże Narodzenie, tak jak i ty, gdy mieszkałeś w swojej zagrodzie. Setki mężczyzn i kobiet zasiadało w twej wielkiej sali, wybudowanej wpierw nawet, nim święty Olaf ochrzcił Wikingów. Posiadałeś staroświeckie naczynia srebrne i wielkie rogi do picia, które napełnione miodem krążyły z rąk do rąk.

Berg zdziwionem spojrzeniem obrzucił młodego chłopca, siedzącego na łóżku z opuszczonemi nogami, głową wsparta na rękach, podtrzymujących ciężkie kędziory. Twarz jego wskutek choroby wydelikatniała i przybladła, a oczy zachowały jeszcze blask gorączkowy. Uśmiechnął się do wywołanego obrazu wielkiej sali przyozdobionej, do błyszczących sreber, do gości w szatach świątecznych i do samego Berga Reze, siedzącego na pierwszem miejscu w domu swych przodków. — Włościanin pomyślał, że nigdy jeszcze nikt się nim tak gorąco nie zachwycał, ani znajdował go równie pięknym w stroju galowym, jak ten chłopiec, który widywał go w poszarpanem ubraniu ze skóry. Jednocześnie wzruszało go to i gniewało. Dlaczego złodziej ten pozwalał sobie podziwiać go?

— A zatem nie odbywały się uczty u ciebie? — zagadnął.

Tord począł śmiać się.

— Tam, na skale, u mojego ojca i u mojej matki? Czyż nie wiesz, że ojciec mój dobijał rozbitków, a matka moja jest czarownicą? Nikt nas nie odwiedza.

— Matka twoja jest czarownicą?

— Tak, — odparł Tord jak najspokojniej. — Podczas burzy wyrusza konno na foce ku okrętom, po których przepływają bałwany. Ci, których uniesie fala, należą do niej.

— A co z nimi robi? — zapytał Berg.

— Och! dla czarownicy zawsze potrzebne są trupy. Gotuje je i wyrabia z nich maście, a może i zjada. — Podczas nocy księżycowych zasiada pośród fal, tam, gdzie bieleją skały i gdzie chłoszcze ją piana. Powiadają, że szuka wtedy palców i rąk dzieci utopionych.

— Jest to straszne, ohydne! — zawołał Berg.

Chłopiec odpowiedział z niewzruszoną pewnością.

— Byłoby to ohydne dla innych, lecz nie dla czarownic. Zmuszone są tak postępować.

Berg Reze poczuł, że odkrył nowy poglądy na świat.

— Czy złodzieje również muszą kraść tak, jak czarownice czynić zaklęcia? — zapytał ostrym głosem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 28 września

Św. Wacława, króla męczennika, † 935.

Św. Salomona, biskupa, wyznawcy.

—

SŁOW.: WACŁAW SW.

Nie słuchacze Zakonu sprawiedliwymi są u Boga, ale którzy Zakon czynią, będą usprawiedliwieni.

(Rzym. II. 13).

Zdania:

Kogo Pan Bóg kocha,
Krzyżyki mu daje —
Kto je mężnie znosi,
Szczęśliwym zostaje.

Kto nie jest z Bogiem, ten jest Jego wrogiem.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.38, zachodzi o godz. 17.30. — Księżyc wschodzi o godz. 23.35, zachodzi o godz. 16.8.

Długość dnia: 11 godzin 53 min. — Zmiany powietrza: wichura, burza. — Jutro: pięknie i łagodnie.

Czytelnicy o „Katoliku“

Pan J. S. z Mikołowa pisze nam:

Jestem od kilku lat czytelnikiem gazety „Katolik Śląski“ i piszę kilka słów. Na pierwszem miejscu życzę Redakcji największego rozpowszechnienia „Katolika“.

Cieszę się bardzo, że „Katolik“ jest gazetą najbardziej poczytną. Czytają go urzędnicy, robotnicy, górnicy, rzemieślnicy, którzy mówią, że „Katolik“ jest im najlepszą gazetą. Wszystkie dodatki sa bardzo pożyteczne jak „Rodzina“, bardzo zajmująca gazetka dla rodziny całej, gdyż może ją zrozumieć nawet dziecko. „Śmieszek“ zaś rozwesela życie całej rodziny w troskach, smutkach i niepowodzeniach. „Dzwoneczek“ jest także dla dzieci bardzo potrzebny. Czytywany przez starszych „Inwalid“ omawia wszystkie sprawy inwalidów, przedewszystkiem ich żale. „Praca“ informuje wszystkich pracowników jak i górników. „Rolnik“ jest bardzo potrzebny dla tych wszystkich, którzy chcą także coś o rolnictwie przeczytać. W ostatnich czasach zacząłem agitować za „Katolikiem“. Jestem przekonany, że na miesiąc październik liczba abonentów „Katolika“ poważnie wzrośnie.

J. S. z Mikołowa.

*

Podając jeden z licznych listów czytelników naszych, prosimy o naśladowanie p. J. S. z Mikołowa w agitacji za „Katolikiem“. Wszyscy bez wyjątku polecajcie i rozpowszechniajcie jedyną ludową gazetę na Śląsku — „Katolika“.

Województwo śląskie.

* **Nominacje wśród duchowieństwa.** Ks. szamb. Józef Gawlina mianowany kierownikiem Akcji Katolickiej na diecezję śląską, oraz członkiem Consilii Vigillantiae i Kuratorem Polskiej Prowincji Sióstr św. Marji. Ks. dziek. hon. Karol La Rose w Pielgrzymowicach — radcą duchownym. Ks. Osiewacz Jan został nadal katechetą w Pszczynie a ks. Brzenska Józef — katechetą w miejskiem gimnazjum żeńskiem w Katowicach. Ks. Jan Łubieński mianowany tymczasowym katechetą przy gimnazjum komunalnem w Szarleju.

* **Szkoły dokształcające dla górników.** W porozumieniu z wyższym urzędem górniczym zawarta została w ostatnich dniach umowa między wydziałem oświecenia Śl. Urzędu Wojewódzkiego, a górnośl. związkiem przemysłowców górniczo-hutniczych w sprawie otwarcia szkół dokształcających dla młodocianych górników, którzy nie przekroczyli 18 roku życia. Na mocy tej umowy otwarte zostaną z początkiem października szkoły dokształcające, z których korzystać będzie w roku bieżącym 3248 uczniów na ogólną liczbę 5000 młodocianych górników, pracujących na kopalniach górnośląskich. Wykładane będą przedmioty ogólne i fachowe. Zadaniem tych szkół bedzie budzenie ducha obywatelskiego i społecznego u wychowanków. Uczęszczanie młodocianych górników do szkół dokształcających jest przymusowe.

* **Zasiłki dla bezrobotnych.** „Monitor Polski“ ogłosił zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, przedłużające okres uprawnienia do pobierania zasiłków bezrobotnych, którzy do dnia 31 października br. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia — na okres do 17 tygodni m. in. w województwie śląskiem w m. Katowicach, w m. Król. Hucie, w m. Bielsku, w pow. katowickim, w pow. rybnickim, w pow. tarnogórskim, w pow. pszczyńskim, w pow. świętochłowickim, w pow. bielskim i w pow. cieszyńskim.

* **Nowa umowa zarobkowa dla pracowników bankowych.** Pertraktacje między przedstawicielami Związku Banków Województwa Śląskiego i Związku Pracowników Umysłowych doprowadziła do ostatecznego uzgodnienia warunków umowy taryfowej dla pracowników bankowych. Badanie odnośnie punktacji nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Święto pułkowe). Dnia 5 i 6 października roku bieżącego przypada 10-ta rocznica pierwszych walk 73 pułku piechoty w Katowicach. Polskie obywatelstwo stolicy Śląska Katowic weźmie udział w święcie pułkowem. W tym celu utworzył się Komitet obywatelski pod protektoratem wojewody dr. Grażyńskiego, ks. Biskupa dr. Lisieckiego, dowódcy dywizji generała dr. Zająca i prezydenta miasta Katowic dr. Kocura. Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się dnia 25 września. Na posiedzeniu tem ustalono program uroczystości. Następnie podzielono poszczególne czynności, związane z obchodem uroczystości, pomiędzy członków komitetu.

— (300 dzieci jedzie na Wystawę). Dzięki pomocy Wojewody dr. Grażyńskiego i naczelnika Wydziału oświecenia, dra Ręgorowicza, wyjeżdża na wystawę do Poznania wycieczka 300 najpilniejszych dzieci ze wszystkich szkół powszechnych z Katowic. Wyjazd nastąpi w piątek 27 września o godz. 20 min. 25. Dnia 1 października rano dzieci powrócą do Katowic.

— (Miasto bez wody.) We czwartek o godz. 6 rano pękła koło kopalni „Rozalja“ rura wodociągowa, skutkiem czego mieszkańcy Katowic pozostali bez wody. Natychmiast wydane zarządzenia doprowadziły do naprawy uszkodzeń w ciągu 6 godzin.

— (Handel mieszkaniami.) Władze widocznie zabrały się energicznie do ścigania handlarzy mieszkaniowych. Tym razem chodzi o pana Malinowskiego, który chciał wbrew obowiązującym przepisom sprzedać swe mieszkanie. Zjawił się u niego pewnego razu p. A. K. Liwer z Będzina i kupił to mieszkanie za 14 000 zł, a nadto nabył od niejakiej Kolbowej drugie mieszkanie, składające się z 3 pokoi dla Malinowskiego, za cenę kilku tysięcy złotych. Kolbowa po tej transakcji wyjechała do Niemiec, a całą tą sprawą zajęła się prokuratorja w Katowicach.

— (Spis poborowych). Wzywa się wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1909, tudzież wszystkich mężczyzn w wieku od 21 do 23 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych wzgl. nie stawali przed Komisją Poborową. Popisowi winni przynieść z sobą dokumenta stwierdzające tożsamość osoby oraz metrykę urodzenia. Od urodzonych poza miastem Wielkich Katowic metryka urodzenia wymagana jest bezwarunkowo. Ponadto popisowi winni przedłożyć świadectwo ukończonej nauki t. p. świadectwo wyzwolenia w rzemiośle i świadectwa szkolne, jak również zaświadczenie wydane im przy rejestracji rocznika 1909 w roku 1927.

— (Oblała go kwasem solnym). Do szpitala miejskiego w Katowicach odstawiono 44-letniego Wacława Golińskiego z Zawodzia pod Katowicami. Goliński żył od 9 lat na wiarę z Martą Czarańską, która w Zawodziu posiada własne mieszkanie w domu 5 przy ulicy Hallera. W tych dniach wywiązał się spór między Golińskim a Czarańską. Podczas sprzeczki rozwścieczona kobieta sięgnęła po butelkę z kwasem solnym, wylewając gryzący płyn na głowę przeciwnika. Goliński doznał ciężkiego poparzenia głowy, zwłaszcza twarzy. Stwierdzono, że spór wywiązał się na tle materjalnem. Czarańską aresztowano aż do czasu ukończenia dochodzeń.

— (Aresztowany za sprzedaż mieszkania). Na początku bieżącego tygodnia donieśliśmy, że kupiec Wilhelm Nogliński z Katowic sprzedał za 15 tysięcy złotych swe 4-pokojowe mieszkanie, ponieważ przeprowadza się do Ligoty. Z polecenia prokuratora Nogliński został aresztowany. Za złożeniem kaucji wypuszczono go z aresztu śledczego. Nareszcie władze zabrały się do handlarzy mieszkaniami! — Zaznaczyć należy, że handel mieszkaniami kwitnie w stolicy województwa śląskiego od czasu złagodzenia ustawy o ochronie lokatorów. Bogaci kupcy, zwykle żydzi, płacą 20 do 25 tysięcy złotych odstępnego, najczęściej w dolarach. Z tego powodu przeciętny śmiertelnik nie może otrzymać mieszkania, chociaż od kilka lat jest zapisany na liście bezdomnych. Za to ludzie, którzy posiadają pieniądze, otrzymają piękne mieszkanie w najkrótszym czasie!

Mysłowice. (Na roboty do Francji). Dnia 1 października o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Mysłowicach przy ulicy Powstańców masowa rekrutacja robotników do francuskich hut, kopalń i fabryk. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą wszelkie dokumenta i poświadczenia dotychczasowej pracy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zamknięcie pływalni). Z nastaniem chłodnego powietrza zamknięto pływalnię przy stadjonie. W razie nadejścia upalnych dni — w co wątpić należy — pływalnia zostanie znowu oddana do użytku publiczności.

— (Sprawy komunalne). W tych dniach odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Król. Hucie. Najpierw uchwalono dodatkowy kredyt w wysokości 90 tysięcy na przebudowę odnogi kolejowej rzeźni miejskiej. Ogólne koszta przebudowy tego połączenia kolejowego wynoszą 115 tysiecy złotych. — Na wykonanie robót ziemnych celem urządzenia placu dla dzieci na placu św. Józefa uchwalono 10 tysięcy złotych. — Ze sprawozdania komisji w sprawie przyjęcia wzgl. zatwierdzenia rocznego rachunku i sprawozdania gospodarczego na rok budżetowy 1928—29 wynika, że księgi były w najlepszym porządku. Stwierdzono: dochód 10 miljonów, wydatki 9 miljonów 998 tysięcy, pozostało w kasie

czyli nadwyżka 2018 złotych. Wskutek koniecznego powiększenia szpitala miejskiego miasto musiało nabyć od huty dom sypialny dla robotników za 135 tysięcy złotych. Prace około powiększenia lecznicy zostaną rozpoczęte w przyszłym roku. — Miasto przystąpiło do spółki, która zbuduje i urządzi mleczarnię centralną. Miasto życzy sobie, by centralna mleczarnia znajdowała się w Król. Hucie. W tym kierunku poczyni dalsze kroki. — Miasto zamierzało nabyć folwark od Skarbofermy przy ulicy Katowickiej, by stajnię folwarczną przeznaczyć dla koni wojskowych. Umowa nie doszła do skutku z powodu zbyt wysokiej ceny.

— (Nowy adwokat.) Na listę adwokatów w okręgu Izby Adwokackiej w Katowicach został wpisany p. Wincenty Spaltenstein z Król. Huty.

— (Nieprzyjemna przygoda). Zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiego August K. wyszedł wieczorem z mieszkania, aby piwem ugasić pragnienie. Gdy K. znalazł się znowu przed domem, nie mógł wejść do sieni, ponieważ zapomniał zabrać ze sobą klucza od bramy. Usiadł więc przed domem i zasnął. Po pewnym czasie przebudził się, cały sztywny od zimna, a nieco później stwierdził, że podczas snu został okradziony. Nieznany złodziej ukradł mu portfel zawierający 35 złotych.

Z Świętochłowickiego.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Podziękowanie). Zarząd towarzystwa śpiewu „Echo“ z Chropaczowa dziękuje wszystkim tym, którzy w uroczystości 20 - letniego jubileuszu przysłużyli się towarzystwu przez złożenie ofiary pieniężnej, przez obdarzenie sztandaru gwoździami pamiątkowemi, oraz wszystkim członkom komitetu honorowego i poszczególnym towazystwom, za udział w akademji, pochodzie, nabożeństwie i koncercie, dalej wszystkim tym, którzy dla podniesienia piękna tejże uroczystości poświęcali swe siły i zdolności umysłowe, jak również za przesłane tak liczne gratulacje serdecznem: „Bóg zapłać!“

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Napad bandycki). W pobliżu sypialni hutniczej dokonano napadu rabunkowego na Augustyna Maniurę z Szombierk i Jana Szymanka z Nowego Bytomia. Napastnicy najpierw obili obydwóch robotników, następnie zrabowali im portfel, zawierający pieniądze. Policja stwierdziła, że sprawcami napadu byli Paweł Wieczorek i Jerzy Dziuk, obaj z Nowego Bytomia. Sprawę napadu rabunkowego skierowano do sądu.

Czarny Las w Świętochłowickiem. (Nagły zgon). Jan Mazurek, lat 61, zmarł nagle podczas zbierania węgla

na hałdzie przy kopalni „Lytandra". Zwłoki odstawiono do szpitala brackiego w Bielszowicach. Mazurek mieszkał w Nowej Wsi przy ul. 3 Maja 16.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Rozbój o północy). Strażnik kopalni Biały Szarlej, Dylong, wracał około północy z pracy do domu. Na drodze Dylong został przytrzymany przez czterech osobników, którzy przeszukali wszystkie kieszenie w jego ubraniu. Napastnicy niczego wartościowego nie znaleźli, lecz mimo tego zawodu przynajmniej strażaka nie obili, co zdarza się dość często w podobnych wypadkach.

Z Pszczyńskiego.

Mizerów w Pszczyńskiem. (Pod adresem zarządu gminy). Z kół czytelników naszych donoszą nam, że naczelnik gminy wydał obwieszczenie, według którego wszelkie ważne obwieszczenia, dotyczące wyborów gminnych, będą wywieszone na tablicy urzędowej, znajdującej się na domostwie naczelnika gminy. Zarządzenie to uzasadnione jest tem, że niepowołane jednostki zrywają obwieszczenia, nalepione na prywatnych budynkach i miejscach. Nowe to zarządzenie zadziwiło wielce obywateli. Przecież nie można żądać, by obywatele całej wsi chodzili do p. naczelnika gminy i tam czytali obwieszczenia. Dotychczas tego nie było, obwieszczenia rozlepiano na ścianach gospody, gdzie jeszcze teraz są obwieszczenia starszej daty i nikt ich dotychczas nie pozrywał. Zresztą ordynacja wyborcza powiada, że obwieszczenia dotyczące wyborów ogłasza się w sposób w gminie przyjęty. Na cóż więc zaprowadzać nowości, skoro ani są potrzebne, ani też korzystne dla obywateli? Najlepiej pozostać przy starym sposobie ogłaszania obwieszczeń, który istnieje od niepamiętnych lat i który okazał się praktycznym i dogodnym dla wszystkich. Wobec powyższych uwag należy się spodziewać, że p. naczelnik gminy zmieni swoje zarządzenie i zarządzi rozlepianie ogłoszeń nietylko w budynku gminnym, ale także na innych miejscach.

Woszczyce w Pszczyńskiem. (Rower do odebrania). Na drodze polnej 3 a Zazdrością znaleziono rower męski Nr. 164 349. Koło zdeponowano na posterunku policji w Woszczycach.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Włamanie do magazynu wydawnictwa). W tych dniach zauważono w magazynie „Sztandaru Polskiego" porozrzucany papier, zeszyty, koperty oraz inne wyroby papierowe. Po bliższem zbadaniu okazało się, że magazyn odwiedzili nieproszeni goście, stwierdzono bowiem kradzież różnych rzeczy. Ślady bosej nogi wskazywały na to, że sprawcą względnie sprawcami włamania byli chłopacy. O kradzieży doniesiono policji, która wytropiła złodziei. Część skradzionego materjału sprowadzono do komisarjatu. Okazało się, że sprawcami złodziejstw byli 4 chłopacy w wieku od 7 do 13 lat, a mianowicie: Antoni Nowak, lat 13, syn kowala przy ul. Łony. Białas Jan, lat 10, oraz Alojzy Wojtek, lat 7, i brat jego Fryderyk, lat 11. Z okna wystawowego kupca Jana Nogi skradziono browning i pistolet-straszak. Jako sprawców policja przytrzymała Jana Marcola i Roberta Lipkę. Przeciwko sprawcom wniesiono skargę do sądu.

Żory. (Napad bandycki w lesie). Dnia 25 IX. 29 r. uwiadomił na posterunku Policji Woj. Śl. w Żorach, podróżujący Korona z Rzędówki policję, że dwaj uzbrojeni osobnicy, zaczepili go w lesie, na drodze pomiędzy Zwakołami a Żorami. Po przeszukaniu próżnych kieszeni puścili go w dalszą drogę.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Złote gody małżeńskie). W dniu 22 września obchodzili małżonkowie Aleksy i Marja Szymecki, mieszkający na Paruszowcu pod Rybnikiem, złote gody małżeńskie. Sedziwi małżonkowie cieszą się czerstwem zdrowiem. Czcigodny Jubilat abonuje i czyta „Katolika" przeszło 50 lat. Jako dzielny Polak cieszy się on, że dożył zmartwychwstania Polski. Miejscowi obywatele z Paruszowca oraz przyjaciele z Rybnika życzą Jubilatom, aby w zdrowiu i pomyślności doczekali się obchodu diamentowego wesela.

Rydułtowy. (Śmiertelny wypadek). Robotnik Feliks Marszolik, który spadł z wysokości 8 metrów podczas pracy przy budowie domu Biegasza, zmarł w lecznicy św. Juljusza w Rybniku.

Rogoźna w Rybnickiem. (Tyfus). W tutejszej miejscowości stwierdzono dur brzuszny. Celem zbadania sprawy wzgl. stwierdzenia przyczyny pojawienia się tej zakaźnej choroby przybyli do Rogoźna lekarz powiatowy dr. Biały i starosta rybnicki Wyglenda.

Marklowice w Rybnickiem. (Napadnięty przez opryszków). Na drodze polnej pomiędzy Radlinem a Marklowicami napadnięty został przez dwóch nieznanych osobników robotnik Paweł Musioł z Górnych Marklowic. — Jeden z nich uderzył Musioła pięścią w twarz, wskutek czego tenże wpadł do przyległego 3 metry głębokiego dołu. Następnie sprawcy wydarli mu portfel zawierający 700 zł. Policja wdrożyła śledztwo celem wyśledzenia bandytów.

Bełsznica w Rybnickiem. (Uderzenie gromu). Przed kilku dniami podczas burzy uderzył piorun do komina domu Smołki Telesfora zam. w Bełsznicy. Wskutek uderzenia gromu został uszkodzony dach oraz sufit w pokoju i kuchni. Szkoda wynosi około 200 zł.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Święto legjonowe). W związku z 15-leciem wymarszu legjonistów na front w bój o niepodległość, zawiązał się komitet z szerokich warstw społeczeństwa ziemi cieszyńskiej. W programie przewidziane jest uroczyste nabożeństwo w kościołach katolickich i ewangelickich, następnie na samem zjeździe przemówienia przedstawicieli władz i wojska, oraz referaty dotyczące organizowania półbataljonu śląskiego do Legjonów, Związek Legjonistów i Strzelca na ziemi cieszyńskiej. Związek Legjonistów wyda z okazji 15-lecia „Jednodniówkę", opracowuje także „Księgę pamiątkową bataljonu śląskiego", która wydana będzie w najbliższych dwóch latach. Zjazd 20 października jest ogólnym zjazdem wszystkich Legjonistów, zamieszkałych w województwie śląskiem. Dzień przed zjazdem wygłoszony zostanie „Referat historyczny" przez radjo.

Bielsko. (Układy o nowe warunki pracy). W Bielsku odbywają się bezpośrednie układy między przedstawicielami pracowników i pracodawców w sprawie nowych warunków pracy w przemyśle metalowym na Śląsku Cieszyńskim. Rokowania potrwają kilka dni.

Z całej Polski.

Częstochowa. (Ośm lat okradał kasę chorych). Od dłuższego czasu spostrzeżono, że z magazynu sanitarnego Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie giną różne medykamenty czyli środki lecznicze. Stwierdzono wreszcie, że sprawca jest urzędnik Bogusław Wojtaszczyk, który od 8 lat w wymienionej kasie chochorych pracował. W mieszkaniu niejakiej Kłobuckiej Wojtaszczyk urządził sobie magazyn, w którym gromadził medykamenty, lecz nie wiadomo, czy dla własnego użytku, czy też celem późniejszego uprawiania domokrążnego handlu środkami leczniczemi. Oprócz lekarstw znaleziono pudełka zawierające zastrzyki, brzytwę, termometr, szprycę, lampkę spirytusową, sterylizator, piętnaście paczek gazy, watę, bandaże i t. p. Niesumienny urzędnik został aresztowany.

Łódź. (Tragedja przed ślubem). Niezwykła tragedja rozegrała się w Łodzi przy ulicy Młynarskiej nr. 9. Mieszka tam rodzina Międzygórskich, których córka 21-letnia Chaja miała onegdaj wyjść za mąż. W dniu ślubu pomiędzy narzeczoną a matką wynikały kilkakrotnie sprzeczki na tle nieprzygotowania posagu. Wczoraj po południu, gdy matka wyszła na miasto za sprawunkami, Chaja Międzygórska wyskoczyła z okna II piętra. Przypadkowo w tej samej chwili pod oknem przechodziła mleczarka, Chana Białkowska i samobójczyni upadła na nią, dzięki czemu wyszła z wypadku prawie bez szwanku. Natomiast Białkowska doznała wstrząsu mózgu i pogotowie w stanie ciężkim przewiozło ją do szpitala. Narzeczony, który dowiedział się o wypadku uległ wstrząsowi nerwowemu.

Śrem. (Napad bandycki). W Śremie w Wielkopolsce podczas targu 4 bandyci, uzbrojeni w rewolwery napadli na automobil ciężarowy, przejeżdżający przez rynek. W czasie rabunku policja pospieszyła z pomocą, co widząc bandyci rzucili się na policjantów. Targ opustoszał, a policja stoczyła z bandytami walkę. Dwu bandytów zostało ciężko rannych, inni zbiegli.

Grudziądz. (Tragiczna śmierć obłąkanej). W Laskowicach 74-letnia umysłowo chora Augustyna Gwizdałowa udała się na pobliski tor kolejowy, aby — jak to niejednokrotnie zapowiadała — porozkręcać szyny i spowodować wykolejenie pociągu. Wyprawa chorej staruszki skończyła się dla niej tragicznie. W pewnej chwili od strony Czerska nadjechał pociąg osobowy, który przepołowił nieszczęśliwą, powodując natychmiastową śmierć.

Warszawa. (Doniosły wynalazek urzędnika). Ze stolicy Polski Warszawy donoszą o wynalazku M. Rohozińskiego, urzędnika w IX stopniu służbowym, chemika w jednym z zakładów państwowych. Oto Rohoziński opatentował już w 1921 r. swe udoskonalone aparaty filmu dźwiękowego. Niestety w ciągu tych lat nie doceniano należycie tego wynalazku. Dopiero w ostatnich miesiącach Rohoziński, dzięki poparciu kilku inżynierów, odbył próbę ze swym aparatem z doskonałym wynikiem. Francuzi po zapoznaniu się z zasadami odkrycia Polaka, zaproponowali mu pół miljona franków za odpowiednie patenty. Należy przytem nadmienić, iż aparat zagraniczny kosztuje dziś przeciętnie 21 tysięcy dolarów, polski zaś kosztuje tylko tysiąc dolarów.

Z dalszych stron.

Wiedeń. (Tajemnicza radjostacja). Wielkie zaciekawienie w szerokich kołach ludności wywołuje fakt, że od dłuższego czasu funkcjonuje na terenie Wiednia jakaś tajemnicza stacja radjowa, która niepokoi ludność fałszywemi wiadomościami. W tych dniach rozpuszczono wiadomość, że dnia 29 września podczas zapowiedzianej na ten dzień dmonstracji Heimwehrowców zostanie odcięty dowóz żywności do Wiednia i wzywa się ludność do zaopatrywania się w środki żywności. Ani Towarzystwu radjowemu ani policji nie udało się dotąd wykryć tej stacji.

Antwerpja. (Międzynarodowa wystawa). Jak już donieśliśmy, dla upamiętnienia stuletniej rocznicy niepodległości Belgji zostanie otwarta w roku 1930 wielka międzynarodowa wystawa artykułów kolonjalnych, morskich i sztuki flamandzkiej. W związku z tem donosimy, że dla ułatwienia szerokim sferom turystów z całego świata przyjazdu do Belgji i zwiedzenia epokowej Wystawy, zarząd belgijskiej kolei przygotował już plan wprowadzenia szeregu nadzwyczajnych pociągów na terytorjum Belgji oraz zniżek kolejowych. Zniżki te wyniosą dla wycieczek 35 % normalnej taryfy. Ponadto będą zwiedzający korzystali ze znacznych ulg.

Rzym. (Kościół parafjalny miasta watykańskiego). Kościół św. Anny ma być parafjalnym kościołem Miasta Watykańskiego. Zbudował go w roku 1753 architekt Vigniola, jeden z budowniczych watykańskich. Obecnie Ojciec św. polecił gruntownie go odrestaurować, a dolną część świątyni przystosować do grzebania umarłych z miasta watykańskiego.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 26 września: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 26 września: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.50 zł, za 100 koron czeskich 26.35 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 26 września 1929 r.

Żyto 23.00—24.00, pszenica 37.00 do 39.00, jęczmień 25.00—26.00, owies 21.00—23.00, mąka żytnia 36.50, mąka pszeniczna 57.00—61.50, osucie żytnie 16.75—17.25, osucie pszeniczne 18.75 do 19.75, groch Wiktorja 50.00—60.00, luzna słoma 3.25—3.75, słoma prasowana 4.00—5.00, siano luźne 8.00 do 19.00, siano prasowane 10.00—12.00.

Z całego świata.

Willa Barberini.

Pod miejscowością Albano we Włoszech znajduje się słynna willa, do której należą także obszerne cieniste grunta wraz z ruinami jednej z will cesarza rzymskiego Domicjana (od 81 do 96 r. po Chrystusie. Posiadłość ta cała ma być niebawem wywłaszczona przez rząd włoski, który ją na podstawie świeżo z Watykanem zawartego układu ma oddać papieżowi na letnią rezydencję. Trzeba bowiem wiedzieć, że klimat w Rzymie jest w miesiącach latowych bardzo niezdrowy i pobyt w nim nieznośny.

Opodal tej willi leży zamek Castel Gandolfo, należący od wieków do papiestwa. Będąc zrazu zamkiem obronnym, przeszedł kiedyś drogą kupna na własność Stolicy Apostolskiej i nawet po roku 1871 rząd włoski, zabierając inne posiadłości, ten zamek pozostawił papieżowi, który w nim umieścił jeden z zakonów żeńskich. Wobec tego zamek niezawodnie i nadal pozostanie zajęty przez zakon, a Ojciec św. podczas największych upałów zamieszka w willi Barberini.

Sprzedaż i przewiezienie kościoła.

Gmina Komorowice, powiat bielski, ma najstarszy może ze wszystkich kościółków wiejskich Małopolski zachodniej, i po kościele starobielskim — najstarszy na Śląsku Cieszyńskim. Obok niego wzniesiono nowy kościół, który jest już na ukończeniu. Stary kościół jako zabytek jest bardzo cenny, lecz ponieważ bliskością swoją w razie pożaru zagrażałby nowemu kościołowi, przeto należałoby go rozebrać. Towarzystwo z Krakowa, chcąc ratować cenny ten zabytek, zamierza nabyć kościół, aby przewieźć go i na nowo zmontować w Krakowie.

Parafjanie Komorowiccy na swem zebraniu oświadczyli gotowość sprzedaży kościółka, aby w ten sposób uzyskać potrzebną kwotę na ostateczne wykończenie nowozbudowanej świątyni.

Kościół Trójcy Przenajświętszej w Szarleju.

Budujący się w Szarleju (powiat świętochłowicki) nowy kościół parafjalny pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej będzie najpiękniejszą świątynią na Śląsku. Budowa budzi podziw swoją oryginalnością, nie napotykaną nigdzie u nas. Założenie jej jest klasyczne, wykonanie zupełnie nowoczesne.

Długość kościoła wynosi 56 m, największa szerokość 50 m. Wieża sięgać będzie wysokości 75 m. Do głównego wejścia prowadzić będzie 18 stopni. Po prawej stronie prezbyterjum znajduje się kaplica, po lewej stronie, pod bocznym chórem, stanie boczny ołtarz. Środek świątyni zdobić będzie kopuła, 46 metrów wysoka. Kościół pomieści około 3.500 wiernych. W podziemiach znajdzie pomieszczenie ogrzewanie centralne.

Plan budowy wykonał architekt Gawlik z Krakowa a pracami budowlanemi kierują budowniczy Ilski i Paszek z Królewskiej Huty.

Obok kościoła buduje się probostwo według projektu budowniczego Paszka z Królewskiej Huty, który także prowadzi prace budowlane. Probostwo znajduje się już pod dachem i jeszcze przed tegoroczną zimą ma być zupełnie wykończone.

Budowa kościoła wykończona zostanie niewątpliwie w przyszłym roku, poczem też nastąpi uroczysta konsekracja. Wierząc w opatrzność i pomoc Boską, spodziewać się należy, że doprowadzona zostanie do końca bez przeszkód.

Proces o zajścia w Opolu.

Opole. (Tel. wł.) Główny proces przeciwko sprawcom pobicia artystów polskich odbędzie się 7 października. Będzie on trwał prawdopodobnie trzy dni ze względu na wielką liczbę świadków. Oskarżonych jest 20 osób. Okazuje się, że nie są to wyrostki, jak twierdził komunikat urzędowy, wydany bezpośrednio po zajściach, lecz ludzie dorośli, którzy mieli świadomość tego, czego się dopuszczali.

Jako prywatnych oskarżycieli dopuścił sąd reżysera Stępniowskiego, kapelmistrza Zunę i 10 innych artystów i artystek, którzy zostali ranieni i pobici.

Polacy na uroczystościach św. Wacława.

Praga. Przybył tu wiceprezydent Warszawy, Borzęcki, jako delegat stolicy na uroczystości św. Wacława. Pozatem w południe przybyła wycieczka polska, złożona z 210 uczestników. Na dworcu przywitał przybywających przedstawicieli arcybiskup praski, członkowie komitetu św. Wacława, polskich urzędów reprezentacyjnych i inni. W piątek rano oczekiwane jest przybycie arcybiskupa krakowskiego Sapiehy. (PAT.)

Włosi ograniczają naukę religji.

Włoska rada ministrów powzięła postanowienie w kwestji nauki religji w szkołach średnich. Nauce religji w szkołach średnich na terenie Włoch poświęcona będzie tylko jedna godzina tygodniowo, przyczem religja nie będzie wchodziła w skład przedmiotów, z których składane są egzaminy. Wydawane będą jedynie zaświadczenia o ogólnych postępach ucznia w nauce religji. Do udzielenia lekcji religji nie będą angażowani specjalni nauczyciele, jedynie kierownik szkoły wyznaczy w tym celu kogoś z grona nauczycielskiego.

Wyznaczenie nauczyciela religji nastąpi jednak w porozumieniu z władzami kościelnemi. Dzieci, których rodzice złożą podanie na piśmie będą zwolnione od nauki religji.

Odpowiedzi redakcji.

A. W. Szopienice. 1. W sprawie zapomogi z okazji 10-lecia odrodzenia Polski (tylko o tę zapómogę chodzi) wysłaliśmy zapytanie do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Odpowiedź ogłosimy w naszej gazecie. — 2. Powieść „Trędowata“ można nabyć w Księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach, ul. Poprzeczna. Oddzielne arkusze są wyczerpane.

N. N. Szarlej. Zastępca Pana musi być ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń w Król. Hucie.

B. R. Łagiewniki. Radzimy zwrócić się z prośbą o ustalenie nowego czynszu mieszkaniowego (komornego) do Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu.

Związek inwalidów wojennych, koło w Lipinach. Rezolucję podamy w najbliższym numerze „Inwalida“, który wyjdzie w przyszłym tygodniu. Prosimy o częstsze zasilanie „Katolika“ wiadomościami z życia inwalidów. Pozdrawiamy serdecznie.

Rolnikowi z Urbanowic. Kainit nabywać można za gotówkę jak również na kredyt, przyczem kredytuje się także transport kolejowy. Kainit sprzedaje Państwowy Bank Rolny, oddział w Katowicach, który udziela także informacyj co do warunków sprzedaży.

Zakład. Olbrzymi wodospad amerykański Niagara odkryto w roku 1679, a więc przed 250 laty. Odszukał go wtedy misjonarz francuski O. Ludwik Hellefin. — W Chinach są takie obszary, które już od czterech lat nie widziały kropelki deszczu. Głoduje tam około 25 miljonów ludzi. Szerzy się okrutnie ludożerstwo. — Najświeższe badania stwierdziły, że motory samochodowe spalają znacznie więcej benzyny w czasie słoty, niż gdy powietrze jest suche.

W. K. w Król. Hucie. Huta „Król.“ w Królewskiej Hucie założona została w roku 1797 z inicjatywy ówczesnego dyrektora wyższego urzędu górniczego we Wrocławiu hr. Redena. W roku 1802 rozpalono w niej pierwszy wielki piec. Wspomniany hr. Reden sprowadził później angielskich techników, Baildona i Weddinga, którym huta Królewska zawdzięcza podwaliny swej organizacji. Huta ta jest drugą na kontynencie europejskim, pracującą na koksie zmiast na węglu drzewnym. Była jednak pierwszą w zastosowaniu maszyn parowych; pierwsza też miała własną kopalnie.

J. B. w Popielowie. Urząd miar w Rybniku, legalizujący narzędzia miernicze, obejmuje tylko powiat rybnicki. Poza Rybnikiem są na Śląsku Górnym jeszcze urzędy miar w Król. Hucie i Katowicach. Urząd miar w Król. Hucie obejmuje: miasto Król. Hutę oraz powiaty: Świętochłowice, Tarnowskie Góry i Lubliniec; urząd miar w Katowicach obejmuje: miasto Katowice oraz powiaty Katowice i Pszczyna.

Pannie Zosi w H. Matka ma nietylko prawo, ale i obowiązek czytać listy, pisane do córki. Naturalnie serce i wrodzony takt matki pokieruje tak czytanie listu, że córce nie uczyni to przykrości.

„Pedagog“ w Siemianowicach. Nie radzimy brać zawsze młodzieży do kina, nie znając treści filmu. Bo dla opiekunów wytworzyć się może nieraz przykra sytuacja.

Pannie Joasi K. w Pszczynie. Pyta Pani, co zrobić z jabłuszkami rajskiemi? Radzimy usmażyć doskonałą konfiturę w następujący sposób: Wybrać jabłuszka bez plam, ale nie zleżałe, zdrowe, świeże. Oczyścić z korzonków, ponakłuwać cienką, drewnianą szpilką, włożyć w zimną wodę i na wolnym ogniu zagotować bardzo uważnie, aby nie popękały. Gdy będą miękkie, odcedzić i zalać zimną wodą. Na funt jabłuszek rajskich zrobić syrop z funta cukru i szklanki wody, gotując go niedługo, żeby nie był gęstym. Ostudzonym syropem zalać jabłuszka, ociekniętę z wody. Na drugi dzień odlać syrop, dodać ¼ funta cukru, przegotować i ciepłym zalać. Trzeciego dnia dodać znowu ¼ funta cukru, syrop przegotować, wrzucić na chwilę jabłka, żeby się raz zagotowały i wylać na salaterkę do ostudzenia. Gdyby po kilku dniach syrop zrzedniał, odlać go jeszcze raz i sam syrop przegotować.

Pannie Jadwidze S...j. w S. Pyta Pani, co czytać chorej, głośno? Z nowości, dobrze się czyta i słucha powieść Eug. Kobylińskiej „Utopiona lalka“.

Kto wygrał?

Warszawa, 27. 9. Wczoraj w 17-ym dniu ciągnienia V-ej klasy 19-ej loterji państwowej padły następujące wygrane:

(Tabelka nieurzędowa).

150 00 zł. nr. 182298.

20 000 zł. nr. 149439.

10 000 zł. nr. 135729.

5 000 zł. nry: 10295 69467.

3 000 zł. nry: 10687 70758 84873 98241.

2 000 zł. nry: 5048 43016 58090 79071 87386 109213 114234 114572 114729 120463 137376 143304 158073 164581.

1 000 zł. nry: 2256 12815 16297 16647 17931 20324 31424 36457 52393 56344 89702 90089 93519 99313 108039 116723 125840 127061 146069 153274 157638 166912.

600 zł. nry: 2985 3960 7130 18055 24848 25052 33422 34443 35629 38744 39053 49205 50480 52110 53519 73283 79698 83537 85121 92078 97456 98820 100159 101389 107546 108803 114110 118433 127017 133671 148306 153352 164341 172532.

500 zł. nry: 859 1920 2919 5271 6144 6381 7893 7975 8319 8599 9053 9457 9839 12011 15132 16186 16622 17046 17119 17829 18029 18283 18343 18514 19080 20813 24762 27511 28970 29587 29761 31905 32788 37263 40111 41258 42217 42601 43732 43767 49258 49435 52672 53503 53933 57006 59560 59741 63395 64033 64405 68148 69270 72210 72693 73142 75003 75998 76184 77378 78799 78850 79226 79343 79544 79671 80091 82859 83164 88851 89299 92145 92367 93148 93279 94076 95977 96368 97298 98357 98381 99803 100171 100230 103131 103916 105137 105417 105821 109277 110483 112326 113019 114036 115924 117877 119234 122390 124800 126206 127806 129686 129952 130076 130638 130668 131243 131900 134046 135691 135813 136066 136125 138713 139339 139464 140298 140601 141966 144146 144834 145758 146795 147169 149359 151574 152768 154622 155263 156549 157278 158269 159053 160553 160630 161098 163321 165420 165899 166166 167122 167367 168978 170294 171922 173207 172562 177317 178089 179040 179216 179522 181902 183875 184144.

Program radjowy.

Sobota, 28 września 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 16.00 Komunikaty gospodacze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.20 Skrzynkę pocztową Radjostacji katowickiej dla dzieci — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci — 19.00 Rozmailtości — 19.20 Obrazy bohaterstwa polskiego — 20.00 Wrażenia wycieczkowe z polskiego wybrzeża — 20.30 Muzyka z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1,395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Koncert gramofonowy — 12.50, 13.00, 15.40 Komunikaty — 16.30 Muzyka gramofonowa — 18.00 Słuchowisko dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Radjokonika — 20.30 Muzyka — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 17,25 Odczyt o bohaterskich fortach Verdun — 20.00 Hejnał — 20.05 Przegląd polityczny.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Koncert gramofonowy — 14.00 Giełda — 16.25 Odczyt o religijnem wychowaniu dziecka — 16.45 Nauka angielskiego — 17.05 Odczyt dziennikarski — 17.50 Wiadomości z wystawy — 19.20 Śpiew — 20.05 Odczyt: Pogląd na świat — 22.45 Radjokabaret — 24.00 Koncert nocny.

Wrocław, fala 325 m.:

Gliwice, fala 253 m.: 16.00 Nowe książki — 16.30 Radjokoncert — 18.10 Esperanto — 18.20 Odczyt — 18.50 Płyty gramofonowe — 20.00 Transmisja z Frankfurtu — 22.35 Muzyka z Berlina.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Koncert gramofonowy — 18.40 Muzyka — 19.30 Odczyt: Młodość wielkich gazet — 20.00 Koncert z Frankfurtu — następnie muzyka.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.45 Bajki szwedzkie — 18.20 Arje ze starych operetek — 19.25 Koncert kameralny — 20.15 Komedja: „Adwokat Patelin“ — następnie muzyka taneczna.

Niedziela 29 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru O. O. Franciszkanów — 12.10 Koncert orkiestry policyjnej — 15.40 Pogadanka dla ogrodników — 16.00 Odczyt religijny część III. Teologja a nauki przyrodnicze — 16.20 Odczyt: Jak sadzić drzewa owocowe?“ — 16.40 Sprawy spółczesne z Warszawy — 17.00 Koncert z Warszawy — 18.35 Odczyt: „Na szachownicy“ — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Odczyt: „Impresje włoskie“ — 20.05 Słuchowisko wesołe z Poznania — 20.30 Koncert inauguracyjny z okazji otwarcia Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek, 30 września 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.25 „Radjoamator śląski“ — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Transmisja z Poznania uroczystości zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej — 16.30 Nauka poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących“ — 20.00 Komunikaty strażackie — 20.10 Rozmaitości — 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 **Odczyt: „Generał Jan Henryk Dąbrowski“.**

TEATR I SZTUKA.

Repertuar.

Piątek, dnia 27 b. m. „Stary Kawaler“ o godz. 7.30.

Sobota, dnia 28 b. m. „Tannhäuser“, ostatni gościnny występ I. Dygasa.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Złota czaszka“ po poł. o godz. 3.30.

Teatr polski na prowincji.

Sobota, dnia 28 b. m. „Złota czaszka“. Król. Huta o godz. 3.30 i 7.30.

Poniedziałek, dnia 30 b. m. „Stary Kawaler“, Rybnik.

Czwartek, dnia 3 paźdz. „Stary Kawaler“, Pszczyna.

Piątek, dnia 4 paźdz. „Stary Kawaler“, Nowy Bytom.

Sprawy towarzystw.

Dąb pod Katowicami. Zebranie miesięczne Tow. wycieczkowego „Szarotka“ w Dębie odbędzie się w niedzielę, dnia 29 września o godz. 16 na sali p. Piotra Kosza.

Związek Emeryt. Urzędników państwowych, samorządowo - komunalnych i wojskowych województwa śląskiego w Katowicach urządza zebranie w piątek 4 października o godz. 10 przed połud. w Strzesze Górniczej przy ul. Andrzeja 21. Uprasza się o przybycie także niezorganizowanych urzędników - emerytów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Do L. dz. 1164/29.

Związek Regulacji Rawy
rozpisuje przetarg ofertowy na wykonanie

centralnej oczyszczalni
dla miasta Wielkich Katowic.

Szczegóły patrz tablica przetargowa.

Magistrat Katowice.
Przewodniczący:
(—) Dr. Kocur.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach urządza już w najbliższym czasie w Bielsku **dla czeladników obuwniczych kurs zawodowy** przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.

Celem kursu jest zapoznanie czeladników obuwniczych z najnowszemi metodami pracy i przygotowanie ich do egzaminów mistrzowskich.

Kurs ten trwać będzie 10 tygodni z 20 godzinami nauki tygodniowo. Opłata kursowa wynosi zł. 50.— oraz wpisowe zł. 10.— dla członków Instytutu, dla niečłonków 30 % więcej.

Zgłoszenia przyjmuje biuro **Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach,** przy ul. Słowackiego 19, III. p.

Również można zgłaszać się do Starszego Cechmistrza Cechu Obuwników w Zabrzegu p. Józefa Distla, oraz do Starszego Cechmistrza Cechu Obuwników w Bielsku p. Rudolfa Stefka.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach rozpoczyna w dniu 1 października 1929 r. o godzinie 18-tej (6-tej wieczorem) w szkole powszechnej im. Marji Konopnickiej w Katowicach, przy ul. Bartosza Głowackiego nr. 6 **dla czeladników kurs zawodowy obuwniczych-przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.**

Wszyscy kandydaci, którzy zapisali się na kurs, winni się zgłosić w dniu 1 października 1929 r. do wyżej wymienionej szkoły na otwarcie kursu.

Ewentualne dodatkowe zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich informacji biuro **Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach**, przy ulicy Słowackiego 19, III. p.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach donosi, iż wykłady części praktycznej kursu dla **instalatorów gazowych i wodociągowych** rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 30 września o godz. 18-tej na sali w szkole Wydziałowej żeńskiej w Katowicach, przy ul. Szkolnej.

Wszyscy uczestnicy winni się zgłosić w powyżej oznaczonym czasie na lekcję.

Ogłoszenie publiczne.

Giesche Spółka Akcyjna w Katowicach ma zamiar wybudować kolejkę wąskotorową dla transportu piasku między kopalnią „Kleofas“ i otworem wiertniczym położonym na północ od stacji towarowej w Katowicach, z odgałęzieniami do piaskowiska, do szybu „Schwarzenfelda“ i do cegielni. Plan budowy wraz z wszelkiemi załącznikami wyłożony zostanie do wglądu publicznego w podpisanym Urzędzie pokój 55 od dnia 27. IX. do 11. X 1929 r. włącznie. Interesenci wnosić mogą przeciwko temu projektowi zarzuty piśmiennie lub ustnie do protokołu w podpisanym Urzędzie do dnia 12. X. 1929 r. włącznie. Późniejsze zarzuty nie zostaną uwzględnione.

Katowice, dnia 25 września 1929 r.

Prezydent miasta.
W z.: Sikorski.

Ogłoszenie publiczne,

w sprawie budowy dworca rozrządowego w Janowie Śląskim z dnia 23. IX. 1929 r. prostuje się niniejszem w tym kierunku, że rozprawa komisyjna odbędzie się dnia **14. X. 1929 r.** zamiast, jak ogłoszono pierwotnie dnia 11. X. 1929 r.

Katowice, dnia 25 września 1929 r.

Prezydent miasta.
W z.: Sikorski.

Dobrych i zdolnych
chłopców

od 11—15 lat wieku, chcących poświęcić się życiu zakonnemu, przyjmuje **Klasztor OO. Kamiljanów w Tarnowskich Górach.** Umiarkowana opłata trwa tylko przez czas studjów gimnazjalnych. Zgłoszenia z załączeniem świadectw szkolnych przyjmuje **Przełożony Zakonu OO. Kamiljanów, Tarnowskie Góry** (Śląsk).

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na IV. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	**IV. kwartał 1929**	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	miesiąc **Październik 1929 r.**	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....